

## WPLYW UTWORZENIA NRD NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH

Naród polski, pomny wielu ciężkich doświadczeń historycznych dziesięciu wieków zmagania z naporem germańskim, jest w szczególności sposobem zainteresowany wszystkim, co się dzieje na terenie Niemiec, a zwłaszcza rozwojem stosunków politycznych i społecznych na tym obszarze. Należy bowiem mieć na uwadze, że podstawowym kanonem niemieckich dążeń politycznych, swoistą niemiecką racją stanu był zaborczy imperializm, skierowany swym ostrzem przede wszystkim na wschód. Ten osławiony „Drang nach Osten” z natury rzeczy godził w pierwszym rzędzie w Polskę i to już w pierwszych wiekach naszej państwowości.

Osobną kartę stanowiła z kolei polityka Prus, które przyjęły antypolską orientację dawniejszego Zakonu Krzyżackiego. Przekształcone w 1701 r. w królestwo w samym swym założeniu zagrażały one integralności ziem polskich. Tam też zrodziły się właściwie koncepcje rozbioru Polski, podchwyczone następnie przez carycę rosyjską Katarzynę II, która była nawiasem mówiąc Niemką z pochodzenia (księżniczką von Anhalt-Zerbst).

Od końca wieku XVIII celem polityki Prus, a później pozostającego pod ich hegemonią niemieckiego cesarstwa Hohenzollernów stało się utrzymanie stanu terytorialno-politycznego, opartego na fakcie likwidacji państwa polskiego oraz dążenie do ujarznienia i germanizacji żywiołu polskiego.

Kłęska militarna Niemiec w 1918 r., powstanie po 123 latach niewoli — niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej i konieczność zwrócenia ziem zrabowanych w trakcie rozbiorów, zrodziła w Niemczech powersalskich nowe zjawisko — ducha rewizjonizmu i odwetu. Rewizjonistycznym poczynaniom niemieckich kół rządowych oraz zachowawczych, nacjonalistycznych i militarystycznych orientacji politycznych wszelkich odcieni patronowały sfery wielkiego kapitału przemysłowego i finansowego, zainteresowane ekspansją ekonomiczną na wschód. Obok żądania przywrócenia wschodnich granic Niemiec z 1914 r. lansowano tzw. koncepcje wieloprzestrzenne, zakładające hegemonię Rzeszy w Europie, zwłaszcza wschodniej i południowo-wschodniej<sup>1</sup>. Chodziło przy tym w pierwszym rzędzie o pozbawienie Polaków ponownie ich niepodległego bytu, którego w opinii niektórych mężów stanu republiki weimarskiej nie można było poogodzić z interesem Niemiec<sup>2</sup>. Rozumowanie tu udziało się niestety również różnym kołom lewicy niemieckiej.

Wiadomo, że wszystkie dążenia i nastroje użytkował dla swych imperialistycznych i światoburczych celów hitleryzm. Wielu Niemców, którym wpajano poczucie krzywdy dziejowej ich ojczyzny i ducha odwetu, widziało

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat — por. Jean F. Neuhoff, *Der Mythos vom Dritten Reich. Zur Geistesgeschichte des Nationalsozialismus*. Stuttgart 1957, s. 200—220 i l.

<sup>2</sup> Warto tu dodać, że nacjonalistyczno-rewizjonistyczna propaganda w Republice Weimarskiej nazywała Polskę „państwem sezonowym” (Saisonstaat). Znane jest też powiedzenie dowódcy Reichswehry gen. von Seeckta, że istnienie niepodległej Polski jest dla Niemiec nie do zniesienia.

w Hitlerze potencjalnego realizatora starej niemieckiej racji stanu, człowieka, który powiedzie Rzeszę ponownie na zaborcze szlaki. Przesłanka ta trafiała do przekonania nawet niektórym kręgom demokratycznym. Godziły się one w związku z tym na cenę, jaką było obalenie przez Hitlera ustroju parlamentarno-demokratycznego i zastąpienie go dyktaturą i terrorem permanentnego stanu wyjątkowego. Hitler pchnął w krótkim czasie naród niemiecki w najstraszliwszą z dotychczasowych wojen, w drugą zarazem wojnę światową, jaka za życia jednego pokolenia wzięła swój początek z Niemiec. Pociągnęła ona za sobą hekatombę ofiar, a przed narodem polskim, który pierwszy przeciwstawił się zbrojnie zakusom Hitlera, postawiła realną groźbę biologicznej zagłady. Nie chodziło przy tym jedynie o Polskę. Gdańsk i kwestia tzw. korytarza były — jak to zresztą przyznał prezydent NRF Gustaw Heinemann — tylko załącznikiem programu wielkoniemieckiej Rzeszy germańskich panów wobec tzw. słowiańskich podludzi<sup>3</sup>. Cel ostateczny stanowiło — dodajmy — nieograniczone panowanie Niemiec w Europie i uzyskanie przez nie wpływu na decydowanie o losach świata.

Rzesza Niemiecka poniosła wszakże całkowitą klęskę, w wyniku której przestała w ogóle istnieć. Niemcy musiały zwrócić wszystkie zagrabione obszary, a ponadto stanęły w obliczu powrotu Polski na jej dawne historyczne ziemie zachodnie, które w przekroju dziejów pierwsze stały się łupem niemieckiego „Drang nach Osten”. Umowa poczdamska z 2 sierpnia 1945 r. ustaliła zarazem zasady, na jakich winna się opierać przyszłość polityczna i społeczno-ekonomiczna Niemiec. Miało to być państwo demokratyczne i pokojowe, w którym zlikwidowane byłyby wszelkie pozostałości hitleryzmu i militarystyki. Dla Polski umowa ta stanowiła dokument, który z jednej strony naprawił krzywdy, jakich naród polski doznał w ciągu wieków ze strony Niemiec, a z drugiej nakreślił ramy takiej politycznej, gospodarczej i geograficznej przebudowy Niemiec, by nie stały się one ponownie groźbą dla swych sąsiadów i dla pokoju świata<sup>4</sup>.

Okazało się jednak, że wielu Niemców, nawet z szeregów klasy robotniczej, zatrutych jadłem ekspansywnego nacjonalizmu nie mogło wówczas pojąć, że rozgromienie Rzeszy hitlerowskiej oznacza równocześnie wyzwolenie narodu niemieckiego. Nie chciano się zwłaszcza pogodzić z utratą ziem na wschodzie. Na tym tle zaczęły się rodzić ponownie tendencje rewizjonistyczne; coraz wyraźniej wysuwano w różnych kołach politycznych żądanie przywrócenia państwa niemieckiego w granicach z 1937 r., czyli — dodajmy — w tych granicach, które w okresie międzywojennym uważane były przez Niemcy za nie do przyjęcia.

Stąd też w stanowisku Polski w sprawie przyszłych Niemiec podkreślana była konieczność pełnego wykonania uchwał poczdamskich w przedmiocie przebudowy Niemiec w duchu demokratycznym i pokojowym przez rozbrojenie, demilitaryzację i denazyfikację. Domagaliśmy się przy tym nie tylko uznania i delimitacji granicy na Odrze i Nysie, lecz także podjęcia wszelkich możliwych kroków dla przeobrażenia psychiki niemieckiej przez rozciągnięcie skutecznej kontroli nad reedukacją społeczeństwa, a zwłaszcza przez wprowadzenie i egzekwowanie zakazu propagandy rewizjonistycznej<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Por. przemówienie prezydenta G. Heinemanna, wygłoszone z okazji 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 202 z 2.IX.1939, s. 3.

<sup>4</sup> Por. W. G o m u ł k a (Wiesław), *Ziemia Odzyskana — integralna część Polski*. Warszawa 1945, s. 4—11.

<sup>5</sup> Por. m. in. memorandum, złożone przez Rząd RP na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec w Londynie w styczniu 1947 r. — „Zbiór dokumentów” wyd. przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, nr 1—2 z 1947 r., s. 30 i n. (związ-

Ze zrozumiałych względów z przychylnym przyjęciem w Polsce spotykały się dążenia tych kręgów polityczno-społecznych w Niemczech, które stanęły na stanowisku, że gdyby państwo niemieckie miało pozostać nadal imperialistyczne, nie miałyby przed sobą przyszłości. Ugrupowania te mogły dojść i doszły do głosu głównie w b. radzieckiej strefie okupacyjnej. Strefa ta znalazła się bowiem w orbicie powstającego po II wojnie światowej obozu państw socjalistycznych, zainteresowanych ze względu na doświadczenia II wojny światowej w szczególny sposób w takim rozwoju przyszłego państwa niemieckiego, by nie mogło ono dokonać nowej agresji.

I tak już w dniu 11. VI. 1945 roku Komitet Centralny Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) zwrócił się z odezwą do ludu pracującego miast i wsi. Napiętnował w niej zbrodnię, jaką popełnili hitlerowcy w toku rozpętanej przez nich wojny imperialistycznej. W odezwie tej żądano m. in. położenia kresu propagandzie i awanturnictwu wojennemu, skierowanemu przeciwko Związkowi Radzieckiemu, pokojowego i dobrego współżycia sąsiedzkiego z innymi narodami oraz uznania obowiązku odszkodowań za zniszczenia i straty wojenne innych narodów. Towarzyszyły temu żądania całkowitej likwidacji pozostałości hitleryzmu, nacjonalizacji mienia dygnitarzy nazistowskich i militarystów oraz przeprowadzenia reformy rolnej<sup>6</sup>. Nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu oraz reforma rolna została też przeprowadzona w krajach b. radzieckiej strefy okupacyjnej jeszcze przed powstaniem NRD. Usuwano tam również pozostałości dawnego aparatu administracyjnego, tworząc w to miejsce organa demokratyczne. W dniu 25. VI. 1945 roku Walter Ulbricht stwierdził na konferencji KPD w Berlinie, że w ocenie antyfaszystów niemieckich tradycyjna nienawiść do Polski, jaką od wieków wznicała reakcja pruska, torowała drogę nienawiści rasowej i ideologii rabunków. Okryły one naród niemiecki hańbą w oczach świata<sup>7</sup>. Zasada porozumienia między narodami świata została ponownie uwypuklona w manifestie do narodu niemieckiego, jaki w dniu 21. IV. 1946 roku ogłosiła Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED), jaka powstała w tymże roku z połączenia KPD z partią socjaldemokratyczną (SPD) strefy radzieckiej<sup>8</sup>.

Akty te i oświadczenia nie mówiły jeszcze explicite o uznaniu granicy na Odrze i Nysie<sup>9</sup>, kładły jednak podwaliny pod nową pokojową politykę zagraniczną Niemiec, której najważniejszym elementem musiały być dobre i przyjazne stosunki z Polską w jej nowych granicach. Zapowiadały poza tym pozbawienie bazy ekonomiczno-społecznej i wpływów politycznych tych klas, które oredowały do tego czasu niemieckiemu parciu na wschód. Wyrażnie już m.in. konieczność uznania granicy z Polską na Odrze i Nysie podkreślił współprzewodniczący SED i późniejszy prezydent NRD Wilhelm Pieck na I konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w dniu 25. I. 1949 r.<sup>10</sup>.

Należy dodać, że kierownictwo tej partii przedstawiło już w 1946 roku

cza pp. 1, 3, 4, 13 i in. tego memorandum). Por. także notę ambasadora polskiego w Londynie z 8.XII.1948 r. „Zbiór dokumentów” J. w. nr 2/1949, s. 156 i n.

<sup>6</sup> „Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty (w pierwszą rocznicę wstania)”, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1950, s. 43.

<sup>7</sup> W. Ulbricht, Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung. Band II, Berlin 1953, s. 431 i n.

<sup>8</sup> Zbiór J.w. pod 6, s. 47 i n.

<sup>9</sup> Kwestia wyraźnej oficjalnej akceptacji nowej wschodniej granicy Niemiec również w łonie SED nie od razu w pełni dojrzała. Niewątpliwie ze względów taktycznych brano tu w pierwszym okresie silnie pod uwagę nastroje społeczeństwa niemieckiego. Por. np. J. Pa-jewski, W. Głowacki, w: Analogie rewizjonizmu niemieckiego. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947, s. 93.

<sup>10</sup> Por. Protokoll der Ersten Parteikonferenz der SED. Berlin 1949, s. 93.

projekt konstytucji przyszłej antyfaszystowsko-demokratycznej republiki niemieckiej, czyli Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak według ostatecznych założeń projektu miało się nazywać państwo ogólnoniemieckie. Odzwierciedlał on założenia umowy poczdamskiej. Był też żywo dyskutowany w całym społeczeństwie. Jego dalsze losy wiązały się z działalnością Niemieckich Kongresów Ludowych. I tak III Kongres wyłoniony w wyborach powszechnych, jakie odbyły się w maju 1949 roku w radzieckiej strefie okupacyjnej, zatwierdził w dniu 30 maja tegoż roku projekt ten w wersji ostatecznej.

Nie stał się on wszakże aktem ustrojodawczym dla całych Niemiec. Równolegle bowiem nasilały się tendencje separatystyczne, które prowadziły do rozbicia jedności politycznej na tym obszarze. Wypływały one z rozbieżności między czterema mocarstwami okupacyjnymi m. in. w kwestii odszkodowań wojennych, struktury organizacyjno-ustrojowej (politycznej) przyszłego państwa niemieckiego, jego granic i gospodarki. Mocarstwa zachodnie przeprowadziły połączenie ich stref okupacyjnych najpierw w Bizonię, a potem w Trizonię oraz ustanowiły separatystyczną walutę<sup>11</sup>. Towarzyszyły temu prace nad alternatywnym projektem ustawy konstytucyjnej dla Niemiec, prowadzone od 1. IX. 1948 roku przez tzw. Radę Parlamentarną w Bonn, złożoną z delegatów parlamentów krajowych krajów (Länder) stref zachodnich. Doprowadziły one do uchwalenia w dniu 23. V. 1949 roku — zatwierdzonej przez gubernatorów zachodnich w Niemczech — konstytucji zachodnioniemieckiej, w oparciu o którą ukonstytuowały się we wrześniu tego roku pierwsze naczelne organa państwowe Niemieckiej Republiki Federalnej.

Rząd Związku Radzieckiego zaprotestował przeciwko temu wobec trzech mocarstw zachodnich w nocy z 1. X. 1949 roku określając te wydarzenia jako brutalne naruszenie uchwał konferencji poczdamskiej<sup>12</sup>. Podobne stanowisko zajął rząd polski w nocy do USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 5. X. 1949 roku, w której zwrócił zarazem uwagę na to, że nowe władze zachodnioniemieckie od pierwszej chwili na czołowe miejsce swego programu wysunęły hasła odwetu i rewizjonizmu. Rząd polski dawał też wyraz stanowisku, że w ówczesnych warunkach jedność polityczna i ekonomiczna Niemiec mogła wyzwolić wszystkie postępowe siły, jedynie zdolne do prowadzenia polityki pokoju i przyjaźni z narodami świata<sup>13</sup>.

Skoro protesty te nie odniosły skutku, koniecznością stało się przekształcenie radzieckiej strefy okupacyjnej w odrębny twór państwowy<sup>14</sup>. Nastąpiło to — przypomnijmy — w dniu 7 października 1949 roku na mocy uchwały Niemieckiej Rady Ludowej, powołanej na czele z Wilhelmem Pieckiem przez III Niemiecki Kongres Ludowy. Rada ta proklamowała powstanie na obszarze Niemiec wschodnich Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przekształciła się w jej najwyższy organ władzy — Prowizoryczną Izbę Ludową. Podstawą prawną-ustrojową tego państwa stała się konstytucja, opracowana — jak wspomniano — z inicjatywy SED z myślą o całych Niemczech<sup>15</sup>.

Powstanie NRD posiadało znaczenie przełomowe i to nie tylko dla stosunków polsko-niemieckich, lecz — jak to widać wyraźnie dzisiaj — z perspektywy 20-lecia — także dla całokształtu stosunków politycznych w Euro-

<sup>11</sup> Szerzej na te tematy — por. J. Krasuski, *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945—1949*. Instytut Zachodni Poznań 1967.

<sup>12</sup> Zbiór j.w. pod 6, s. 103 i nast.

<sup>13</sup> Tamże, s. 113 i n.

<sup>14</sup> S. Doernberg, *Narodziny nowych Niemiec 1945—1949. Antyfaszystowsko-demokratyczne przeobrażenia i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. Książka i Wiedza 1962, s. 129—140. Także J. Krasuski, j.w. pod 11, s. 198—214.

<sup>15</sup> Gesetz über die Verfassung der DDR. Vom 7.X. 1941 (GBl.d.DDR s. 4).

pie. Znaczenie to uwydatnia się zwłaszcza na tle oblicza politycznego i społecznego państwa zachodnioniemieckiego. Należy się zatem przyjrzeć najpierw pokrótce temu zagadnieniu.

Sama konstytucja, czyli tzw. Ustawa Zasadnicza dla Niemieckiej Republiki Federalnej<sup>16</sup> powstawała w atmosferze, którą z jednej strony cechowały doświadczenia republiki weimarskiej i niedawnej hitlerowskiej przeszłości. Z drugiej strony wpływały na nią tendencje rewizjonistyczne, bazujące na poczuciu nowej krzywdy dziejowej narodu niemieckiego i na dążeniu do przywrócenia Niemcom pozycji mocarstwowej.

Po pierwsze więc z konstytucji znalazły stosunkowo szeroki wyraz formalne gwarancje konstytucyjne (prawa zasadnicze obywateli), a także postanowienia, uznające za sprzeczne z konstytucją i karalne wszelkie działania wymierzone przeciwko pokojowemu współżyciu narodów, zwłaszcza zaś prowadzenie wojny napastniczej (art. 26). Zabroniona została działalność stowarzyszeń i organizacji, których cele sprzeciwiają się zasadzie porozumienia międzynarodowego (art. 9 ust. 2). Moc bezwzględnie obowiązującą przyznano nie tylko podstawowym normom prawa międzynarodowego (art. 25), lecz także normom prawnym wydanym w Niemczech w latach 1945—1949 „dla wyzwolenia narodu niemieckiego z nazizmu i militarizmu” (art. 139). Niemiecka Republika Federalna pozostała wszakże państwem burżuazyjno-demokratycznym, w którym niemały wpływ na kształtowanie stosunków wewnętrznych i zewnętrznych posiadają koła wielkiego kapitału. Wspomnianym formalnym gwarancjom konstytucyjnym nie towarzyszą też gwarancje materialne<sup>17</sup>. Koła rządzące w NRF zmierzały zarazem od samego początku do stopniowego rozluźniania tych konstytucyjnych więzów<sup>18</sup>. Najbardziej wymownym przykładem w tym zakresie jest szeroko rozbudowany system prawa o stanie wyjątkowym, oparty na przeprowadzonej w 1968 roku — po wieloletnich uporczywych zabiegach sfer rządowych — daleko idącej rewizji konstytucji<sup>19</sup>. Nie można również pominąć rozmiarów remilitaryzacji NRF i podejmowanych tam usiłowań do wejścia w posiadanie broni masowej zagłady. Wbrew wspomnianym art. 9 ust. 2 i 139 konstytucji prowadzą w NRF nieskrępowaną działalność organizacje, których założenia godzą w zasady porozumienia między narodami. Chodzi głównie o neohitlerowską Narodowodemokratyczną Partię Niemiec (NPD), która na pierwszy plan wysuwa właśnie hasła rewizjonistyczne i odwetowe, wymierzone przeciwko integralności terytorialnej Polski i innych państw<sup>20</sup>. Nie sposób pogodzić tego z zasadami umowy poczdamskiej, które winny w NRF obowiązywać, choćby w oparciu o przytoczony artykuł 25 konstytucji.

Po drugie, sama ta konstytucja opiera się na przesłankach rewizjonistycznych. Stwierdza ona już we wstępie, że została uchwalona w imieniu wszystkich Niemców, tzn. także tych, „którzy nie mogli przy jej uchwaleniu współdziałać”. Dotyczy to rzecz jasna w pierwszym rzędzie obywateli NRD oraz uważanej za niemiecką autochtoniczną ludność polskiej naszych ziem zachodnich.

<sup>16</sup> Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland. Vom 23.V.1949 (BGBl. s. 1).

<sup>17</sup> Por. Monopolmacht und Verfassung in Westdeutschland. Autorenkollektiv. Staatsverlag der DDR. Berlin 1968, s. 50—53.

<sup>18</sup> Por. E. Lieberam, W. Menzel, Notstand und Grundrechte im staatsmonopolistischen Herrschaftssystem Westdeutschlands. „Staat und Recht” 7/1966, s. 1089—1109.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat — por. L. Janicki, Prawo o stanie wyjątkowym w Niemieckiej Republice Federalnej. „Przegląd Zachodni” nr 1/1969, s. 30 i n.

<sup>20</sup> Por. Cele i założenia NPD (Wstęp, wybór i opracowanie — Piotr Lipiński, „Sprawy Międzynarodowe. Miesięcznik” Warszawa, zeszyt 4 — kwiecień 1968, s. 71 i n. Por. też „Deutsche Nachrichten. Nationaldemokratische Zeitung” nr 46/1967 oraz nr 3/1968, s. 3 (Das Recht auf Selbstbestimmung).

W świetle bowiem art. 116 ust. 1 konstytucji, który wyjaśnia używane w niej pojęcie „Niemca”, pod pojęcie to podpadają wszystkie osoby, posiadające tzw. niemiecką przynależność państwową (deutsche Staatsangehörigkeit), nadto zaś także uciekinierzy i wygnańcy narodowości niemieckiej, którzy znaleźli przyjęcie (Aufnahme) czyli nowe miejsce zamieszkania na „terytorium Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937 roku”. (To ostatnie sformułowanie jest — dodajmy — nielogiczne, jeśli się zważy, że główne przesiedlenia ludności niemieckiej miały miejsce właśnie z części tego terytorium, tj. z ziem położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej). Z kolei w myśl zachodnioniemieckich ustaw o obywatelstwie wspomnianą niemiecką przynależnością państwową są objęci wszyscy, którzy ją dawniej posiadali lub nabyli i jej z punktu widzenia NRF nie utracili, a więc także obywatele NRD i autochtoniczni mieszkańcy naszych ziem zachodnich i północnych — byli obywatele Rzeszy, obecnie zaś obywatele PRL.

W ogóle akcenty ekspansjonistyczne występują wyraźniej w ustawodawstwie zwykłym NRF, aniżeli w bardziej ogólnych, nieprecyzyjnych i — jak widzieliśmy — nie zawsze sensownych sformułowaniach konstytucji. I tak np. z ustawy o obowiązku wojskowym (tekst jednolity z 28 IX 1969)<sup>21</sup> wynika, że obowiązek ten spoczywa na „Niemcach” ... (we wspomnianym konstytucyjnym rozumieniu tego słowa) płci męskiej w wieku powyżej 1 8lat, jeśli posiadają stałe miejsce zamieszkania na obszarze Niemiec (Deutschland) w granicach z 31.XII.1937 r., a w pewnych wypadkach także na tych, którzy przebywają poza tym obszarem (§ 1).

Ta swoista agresja prawna znajdowała zresztą wyraz także w innych aktach normatywnych NRF. I tak, ustawa z 29.V.1967 r. o podatku obrotowym mówi ogólnie o obszarze wewnętrznym państwa niemieckiego, w granicach Rzeszy z 31.XII 1937 r. Nowela z 3.VIII.1967 r. do ustawy o zmianie przepisów o ordynacjach i fundacjach<sup>22</sup> ma władzom zachodnioniemieckim dostarczyć podstawy do przenoszenia do NRF siedzib różnych fundacji, które posiadają również tam swoje mienie. Chodzi tu rzez jasna w pierwszym rzędzie o fundacje, znajdujące się na obszarze NRD i Polski. Dodajmy, że Niemiecka Republika Demokratyczna odrzuciła stanowczo tego rodzaju akty mieszania się NRF do wewnętrznych spraw innych państw<sup>23</sup>.

Rewizjonizm polityczny stał się zresztą z chwilą utworzenia NRF podstawowym czynnikiem polityki tego państwa. Dały temu już w 1950 roku wyraz naczelné organa państwowe NRF, tj. Bundestag, Bundesrat i Rząd Federalny, które oficjalnie odmówiły uznania granicy na Odrze i Nysie, co więcej — zaprzęcały Niemieckiej Republice Demokratycznej prawa do ostatecznej delimitacji granicy z Polską<sup>24</sup>. Należy wspomnieć także o oświadczeniu, jakie na forum Bundestagu I kadencji złożył prezydent-senior tegoż parlamentu, b. prezydent Reichstagu Paul Löbe, który stwierdził, że nikt w Niemczech nie ma prawa prowadzenia polityki rezygnacji z terytoriów<sup>25</sup>. Dotych-

<sup>21</sup> Wehrpflichtgesetz. Neufassung vom 28.IX.1969 (BGBl. I, s. 1773).

<sup>22</sup> Umsatzsteuergesetz (Mehrwertsteuergesetz) vom 29.V.1967 (BGBl. I, s. 545), zmlana: BGBl. I 1969, s. 991. W szczególności § 1 ust. 2. Poza tym: Gesetz zur Ergänzung des Gesetzes zur Änderung von Vorschriften des Fideikommiss- und Stiftungsrechts. Vom 3.VIII. 1967 (BGBl. I, s. 839).

<sup>23</sup> Por. Erklärung des Staatsrates der DDR (z 21.VI.1968), „Neues Deutschland” nr 172/1968.

<sup>24</sup> O jednej z takich uchwał, podjętej przez Bundestag w obecności członków Bundesratu i Rządu Federalnego (wbrew stanowisku posłów komunistycznych) wspomina „Keesing's Archiv der Gegenwart” Rok 1950, s. 2432 F. Por. także „Keesing's Contemporary Archives” Nr VII 1948—1950, s. 10237 A i 10804 A.

<sup>25</sup> „Niemand hat das Recht, aus eigener Machtvollkommenheit Land oder Leute preiszugeben oder eine Politik des Verzichts zu treiben”. Wypowiedź tę przytacza „Der Westpreussische Bundesorgan der Landsmannschaft Westpreussen” w nr 18 z 20.IX.1969, s. 1.

czasowe rządy NRF stały też konsekwentnie na stanowisku, że państwo niemieckie istnieje prawnie nadal w granicach z 1937 roku i że granica z Polską będzie mogła być ustalona dopiero w traktacie pokojowym, który zjednoczone Niemcy podpiszą — rzecz jasna — tylko wtedy, jeśli będzie on w jakimś przynajmniej stopniu odpowiadał ich interesom, głównie terytorialnym. Składane były co prawda zapewnienia, że NRF nie ucieknie się do siły dla realizacji swych roszczeń. Zapewnienia te należało jednak rozpatrywać tak w aspekcie historycznym (poprzednie rządy niemieckie swe agresywne plany osłaniały z reguły deklaracjami pokojowymi), jak i w kontekście dążeń NRF do wejścia w posiadanie broni nuklearnej. Warto również zwrócić uwagę na to, że przy pomocy haseł rewizjonistycznych oddziaływano także na żołnierzy Bundeswehry<sup>26</sup>.

W pewnych środowiskach NRF wzrastało co prawda i istnieje zainteresowanie Polską i jej kulturą. Utrzymywane są też określone kontakty gospodarcze, nie wyłączając wymiany handlowej. Z drugiej strony jednak rozwijają tam nieprzerwaną działalność organizacje przesiedleńcze, które na odbywanych regularnie zjazdach i spotkaniach manifestują swe rewizjonistyczne pretensje, oparte na tzw. prawie do ziem rodzinnych (Recht auf die Heimat). Organizacje te korzystały z życzliwej opieki rządu federalnego, a także z wysokich rządowych dotacji budżetowych<sup>27</sup>. Do tego dochodzi poparcie, udzielane im w wielu krajach NRF oraz na szczeblu administracji lokalnej. Jedną z aktywniejszych organizacji przesiedleńczych jest przy tym także Ziomkostwo b. Niemców sudeckich, a pożywką dla jego działalności jest fakt, że NRF — w odróżnieniu od NRD — nie uznała dotąd układu monachijskiego z 1938 r. za niebyły (nieistniejący od samego początku). Specjalnym rodzajem rewizjonizmu są lansowane w NRF różne koncepcje integracyjne („europejskie”). Głoszą one, że problem granic, w tym także granicy polsko-niemieckiej straci na znaczeniu w zjednoczonej Europie. Nie potrzeba dodawać, że w Europie takiej silne gospodarczo Niemcy spodziewają się pełnić dominującą rolę, co pozwoliłoby im na ponowną ekspansję etnograficzną<sup>28</sup>. Koncepcje te przypominają też w dużej mierze niemieckie założenia „wieloprzestrzenne” z okresu międzywojennego, o których była wyżej mowa.

Nie można tu również pominąć traktowania przez NRF Berlina zachodniego jako jej części składowej oraz negocjowania międzynarodowo-prawnego charakteru drugiego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z czym wiązała się uzurpacja przez Niemcy zachodnie prawa do wyłącznego reprezentowania całych Niemiec.

Polityka ta wszakże, wraz z jej pochodną, czyli tzw. doktryną Hallsteina<sup>29</sup> poniosła w wyniku rozwoju wydarzeń międzynarodowych zupełne fiasko. Fiasko to stanowił zarazem istotny wyłom w globalnej polityce rewizjonistycznej Niemiec zachodnich. I tu — antycypując dalsze rozważania — należy stwierdzić, że zadecydowało o tym w poważnej mierze pokojowe stanowisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która działając we wspólnocie

<sup>26</sup> Praktykowane jest np. nadawanie częściom składowym formacji wojskowych nazw związanych z obszarami nie należącymi już do Niemiec. Informacje o tym „Der Westpreusse” j.w. — w nr 11 z 15.IV.1964, s. 11.

<sup>27</sup> Jak podaje tygodnik hamburski „Der Spiegel” (nr 28 z 1969 r. s. 20), do Kas Związku Wygnañców (Bund der Vertriebenen), zrzeszającego poszczególne organizacje przesiedleńcze (Ziomkostwa) trafia rocznie w formie dotacji rządowej 310 tys. marek.

<sup>28</sup> Szerzej na te tematy — por. A. K w i l e c k i, Koncepcje „europejczyków” z NRF. „Nadodrze. Dwutygodnik społeczno-kulturalny” nr 20 z 27.IX.—10.X.1969 s. 5.

<sup>29</sup> Zakłada ona, że NRF nie będzie utrzymywać stosunków dyplomatycznych z państwami, które posiadają takie stosunki z NRD. Wyjętym spod tej reguły był początkowo tylko Związek Radziecki jako jedno z 4 głównych mocarstw koalicji antyhitlerowskiej.

zaprzyżnionych z nią państw socjalistycznych potrafiła obronić swą odrębność państwową, a dzięki stałemu rozwojowi ekonomicznemu i gotowości do współpracy z wszystkimi państwami zyskiwała sobie coraz większe uznanie międzynarodowe. Co więcej, jak to podkreślił prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz w Zabrzu w dniu 11. V. 1968 r., przełomowe znaczenie powstania NRD zaczyna być doceniane obecnie także na Zachodzie, w krajach, które formalnie nie uznają NRD i nie utrzymują z nią stosunków dyplomatycznych<sup>30</sup>.

Problemy te były już przedmiotem szerszych rozważań na obecnej sesji. Nie można tu wszakże — również z punktu widzenia interesujących nas stosunków polsko-niemieckich — pominąć podstawowych założeń ustrojowych naszego zachodniego sąsiada. Dała im w pierwszym rzędzie wyraz konstytucja NRD z 1949 roku. Realizowała ona zasadę ludowładztwa, skupiając pełnię władzy w ręku przedstawicielstw ludowych poszczególnych szczebli terytorialnych na czele z Izbą Ludową, najwyższym organem władzy państwowej. Likwidowała również ekonomiczne podstawy władzy wielkiego kapitału i monopoli oraz junkierstwa, poddając zarazem cały rozwój ekonomiczny i społeczny zasadzie gospodarki planowej. Stworzyła ona podwaliny pod przebudowę tej części Niemiec w państwo socjalistyczne. Uwypukliła też wyraźnie jego pokojowy charakter<sup>31</sup>. Nałożyła ona na organa władzy państwowej obowiązek utrzymywania i pielęgnowania stosunków przyjaźni z wszystkimi narodami i to w oparciu o ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego (art. 5), a więc w pierwszym rzędzie w oparciu o Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz o umowę poczdamską i inne akty zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej, wydane w związku z rozgromieniem Trzeciej Rzeszy<sup>32</sup>. Konstytucja zabroniła zarazem obywatelom udziału w akcjach zbrojnych mających na celu uciemiężenie innego narodu, a wszelką propagandę nienawiści na podłożu wyznaniowym, rasowym, narodowościowym i militarystycznym uznała za przestępstwo w rozumieniu kodeksu karnego (art. 6). W odróżnieniu od NRF postanowienia te nie pozostały zwykłą deklaracją konstytucyjną, lecz zostały niebawem szczegółowo rozwinięte w ustawie z 15. XII. 1950 roku w sprawie obrony pokoju. Znalazły one też szeroki wyraz w kodeksie karnym NRD z 12. I. 1968 roku<sup>33</sup>.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej jako w państwie programowo antyfaszystowskim likwidowano też wszelkie pozostałości hitleryzmu. Byli aktywni członkowie NSDAP zostali usunięci ze stanowisk w administracji i sądownictwie. W wyjątkowo radykalny sposób uczyniono to w szkolnictwie, gdzie mimo poważnych trudności kadrowych została przeprowadzona do końca zasada, że hitlerowcy nie mogą pracować tam, gdzie chodzi o polityczną reedukację społeczeństwa. Ukarano też w szerokim zakresie przestępców hitlerowskich. Liczba skazanych w NRD za zbrodnie wojenne i nazistowskie przekracza przy tym znacznie liczbę skazanych z tego tytułu w Niemczech zachodnich, gdzie przecież schroniła się większość przestępców tego rodzaju<sup>34</sup>.

Rząd NRD w swej pierwszej deklaracji programowej, złożonej przez pre-

<sup>30</sup> „Zbiór dokumentów” wyd. przez PISM, nr 5/1968, poz. 80, s. 536 i n.

<sup>31</sup> Szerzej na te tematy — por. L. Janicki, Ustrój polityczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Instytut Zachodni, Poznań 1964.

<sup>32</sup> Por. wypowiedź Hermanna Axena, kandydata Biura Politycznego i sekretarza KC SED, na zebraniu dyskusyjnym w toku debaty publicznej nad projektem nowej konstytucji, w dniu 15. II. 1968, „Neues Deutschland” nr 50/1968, s. 3.

<sup>33</sup> Polski tekst ustawy z 15. XII. 1950 w sprawie obrony pokoju — por. „Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty”. Wydawn. MON Warszawa 1951, s. 70. Por też Strafgesetzbuch der DDR — StGB — vom 12. I. 1968 (GBI.1, s. 1).

<sup>34</sup> Por. J. Sziapczyński, Alternatywa dla narodu. „Prawo i Życie” nr 20/1969, s. 1.

miera Ottona Grotewohla w dniu 12.X.1949 roku stwierdził, że będzie wykonywał postawione przed nim zadania w całkowitej zgodności z uchwałami konferencji poczdamskiej i innymi wspólnymi deklaracjami mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. W tejże samej deklaracji granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została — inaczej aniżeli w NRF — określona wyraźnie jako granica pokoju, która umożliwi przyjazne stosunki z narodem polskim<sup>35</sup>. W wywiadzie dla dziennikarzy polskich z 19.X.1949 roku premier Grotewohl oświadczył, że NRD kładzie raz na zawsze kres polityce „Drang nach Osten”, zresztą w myśl ogólniejszej zasady, że Niemcy nigdy nie mogą zaatakować Polski, czy też jakiegokolwiek innego państwa<sup>36</sup>.

Nic dziwnego, że rząd polski w dniu 18.X.1949 roku uznał telegraficznie Prowizoryczny Rząd NRD, w związku z czym oba kraje (Polska i NRD) wymieniły misje dyplomatyczne, które z kolei w 1953 roku zostały w imię dalszego rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków podniesione do rangi ambasad<sup>37</sup>.

Logicznym następstwem przedstawionego co dopiero stanowiska NRD było podpisanie w dniu 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu między nią a Polską układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jak podkreśla preambuła układu, stanowił on wyraz woli utrwalenia powszechnego pokoju oraz współpracy między narodem polskim i niemieckim. Stało się to możliwe dzięki rozgromieniu niemieckiego faszyzmu i postępującemu rozwojowi sił demokratycznych w Niemczech<sup>38</sup>. Trzeba przy tym podkreślić, że układ zgorzelecki był z formalnego punktu widzenia i zgodnie z samym swym tytułem aktem o wytyczeniu ustalonej i istniejącej (podkr. L.J.) polsko-niemieckiej granicy państwowej. Miał więc w istocie charakter deklaratoryjny, realizował i konkretyzował odnośne miarodajne ustalenia konferencji poczdamskiej. Dla stosunków między Polską a NRD i w ogóle dla stosunków polsko-niemieckich stanowił on punkt zwrotny. Był to — dodajmy — pierwszy międzynarodowy układ naszego zachodniego sąsiada.

Stosunki między Polską a NRD zaczęły się też odtąd układać na płaszczyźnie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W zamian za zdecydowanie przyjazne i konstruktywne stanowisko NRD w kwestii granicy polsko-niemieckiej Polska Rzeczpospolita Ludowa dawała wyraz zrozumieniu niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się nowe ludowo-demokratyczne państwo niemieckie, poddawane nasilającej się presji politycznej i ekonomicznej ze strony negującej jego odrębny byt Niemieckiej Republiki Federalnej. I tak Polska w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim biorąc za podstawę sumienne wykonywanie przez NRD zobowiązań reparacyjnych wyraziła zgodę na obniżenie należności z tytułu odszkodowań wojennych i na ich spłatę w wieloletnich ratach, a następnie z dniem 1 stycznia 1954 roku zrezygnowała z nich zupełnie<sup>39</sup>.

Posunięcia te były ważnym etapem na drodze do likwidacji skutków wojny między Polską a NRD. Likwidacja ta znalazła pełny wyraz w uchwale Rady Państwa PRL z 18 lutego 1955 roku o zakończeniu stanu wojny między Polską a Niemcami<sup>40</sup>. Dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwała ta

<sup>35</sup> Zbiór j.w. pod 6, s. 169 i n.

<sup>36</sup> Tamże, s. 199 i n.

<sup>37</sup> Por. „Zbiór dokumentów” wyd. przez PISM, nr 10/1949, s. 224 oraz „Dokumentacja Prasowa” 1953, s. 882 C.

<sup>38</sup> Tekst układu — por. „Zbiór dokumentów” j.w. nr 8/1950, s. 703 i n.

<sup>39</sup> „Zbiór dokumentów” j.w. nr 7/1950, s. 650 i nr 3/1953, s. 1830 i n.

<sup>40</sup> Tamże, nr 1/1955, s. 305 i n.

stanowiła w świetle deklaracji rządu tego państwa z 21 lutego 1955 roku cenną pomoc, otwierając zarazem całemu narodowi niemieckiemu perspektywę szczęśliwej i pokojowej przyszłości<sup>41</sup>. Stworzona została zresztą dzięki niej również możliwość unormowania stosunków z Niemiecką Republiką Federalną, do czego jednak ze względu na wspomniane podstawowe założenia polityki tego państwa nie doszło<sup>42</sup>.

Niemiecka Republika Demokratyczna jako państwo nie pozostające już w stanie wojny, w tym wypadku w stanie wojny z państwami obozu socjalistycznego, stała się w maju 1955 roku sygnatariuszem i pełnoprawnym członkiem układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej tych państw, zwanego Układem Warszawskim. Była to skądinąd prosta konsekwencja uprzedniego włączenia NRF na pełnych prawach do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).

W dniu 20 września 1955 roku Związek Radziecki podpisał z kolei z NRD układ, który likwidował ostatecznie pozostałości statusu okupacyjnego i stwierdził, że stosunki między obu tymi państwami opierają się w pełni na zasadzie suwerenności i równości<sup>43</sup>. NRD stawała się tym samym całkowicie równorzędnym partnerem także w stosunkach z pozostałymi państwami socjalistycznymi, a więc i z Polską.

Przedstawione wyżej akty stanowiły podwalinę, na której rozwijała się współpraca między Polską i to nie tylko polityczna, lecz także ekonomiczna i społeczno-kulturalna. W dziedzinie politycznej składały się na nią konsultacje w podstawowych kwestiach międzynarodowych. Konsultacje te wykazywały z reguły zgodność poglądów obu stron i prowadziły do wzajemnej akceptacji inicjatyw i akcji politycznych obu państw. Wystarczy wspomnieć o pozytywnym ustosunkowaniu się Polski do wysuniętego przez NRD już w 1957 roku projektu pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w drodze konfederacji NRD i NRF oraz poparciu NRD dla polskiego projektu utworzenia w Europie strefy bezatomowej<sup>44</sup>. Współpraca polityczna nie ograniczała się przy tym do płaszczyzny ściśle państwowej. Również kierownicze siły polityczne w obu krajach, a więc Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności współdziałały i współdziałają z sobą w oparciu o wspólne cele i dążenia. Towarzyszyła temu częsta wymiana wizyt najwyższych czynników partyjnych i państwowych. Zacieśniały się również kontakty między przedstawicielami Wojska Polskiego i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Ważnym elementem współdziałania politycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Polską było też to, że NRD prowadziła od samego początku walkę z rewizjonizmem zachodniemieckim. Państwo to przyjęło na siebie niewątpliwie niewdzięczny obowiązek wyjaśniania całej niemieckiej społeczności narodowej prawdy o historii imperializmu niemieckiego, a zwłaszcza o okresie hitleryzmu i o zbrodniach, popełnionych wówczas na innych naro-

41 „Dokumente der Aussenpolitik der Regierung der DDR”, Band II, Berlin 1954, s. 429.

42 Polska zakończyła stan wojny z Niemcami w ślad za 4 gł. mocarstwami, P. także A. Klafkowską, Umowa poczdamska z 2. VIII. 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939–1945. Pax Warszawa 1960, s. 513–518, 534–536 i in.

43 Układ o stosunkach między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną, z 20. IX. 1955, „Zbiór dokumentów” wyd. PISM nr 9/1955 poz. 280. Por. też B. Wiewiórka, Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego. Poznań 1951.

44 Por. Oświadczenie Rządu PRL z 3. VIII. 1957 („Zbiór dokumentów” wyd. PISM nr 8/1957, s. 49) oraz notę Rządu NRF z 12. IV. 1964 do Rządu PRL — Note der Regierung der DDR an die Regierung der Volksrepublik Polen v. 15. April 1964: Antwort auf das polnische Memorandum über das Einfrieren der nuklearen Rüstungen in Mitteleuropa („Dokumente zur Aussenpolitik der DDR” 1964. Band XII, s. 869).

dach. W samej NRD rzecz jasna jakakolwiek działalność lub propaganda rewizjonistyczna jest wykluczona. Wiele wysiłku włożono tam natomiast w to, by stworzyć odpowiednie warunki egzystencji ludności niemieckiej, która znalazła się na obszarze NRD w wyniku powojennych zmian terytorialnych w Europie.

Nie można też pominąć podejmowanych w NRD różnych akcji demaskatorskich, które odsłaniały kulisy zachodnioniemieckiej rzeczywistości politycznej, a szczególnie hitlerowska przeszłość wielu czołowych nawet działaczy państwowych NRF<sup>45</sup>. Wicepremier PRL Piotr Jaroszewicz stwierdził też w lipcu 1969 roku w Zielonej Górze z okazji 19 rocznicy podpisania układu zgorzeleckiego, że naród polski w całej pełni docenia to, iż skutek powstania NRD walka z imperializmem niemieckim jest prowadzona przez zorganizowane siły demokratyczne samego narodu niemieckiego<sup>46</sup>.

W dziedzinie gospodarczej wzrastały stale obroty handlowe między Polską i NRD i to w oparciu o zawierane umowy o wymianie towarowej. NRD zajmuje też w naszej wymianie z zagranicą drugie miejsce, podczas gdy Polska jest w tym zakresie trzecim co do wielkości partnerem NRD. Co prawda sam udział procentowy NRD w obrotach polskiego handlu zagranicznego uległ stopniowemu obniżeniu z 13,3% w 1955 roku do 11% w 1960 roku i 9% w 1968 roku, niemniej poprawiała się struktura towarowa naszego eksportu do NRD, w którym wzrastał ważny dla nas udział maszyn i urządzeń i to z 6% w 1955 roku do 26% w 1960 roku i 37% w roku 1968<sup>47</sup>. Nie można przy tym pominąć szeregu umów dotyczących współpracy i wymiany myśli gospodarczo-technicznej, co ma doniosłe znaczenie dla rozwoju obu partnerów w warunkach nasilającej się rewolucji naukowo-technicznej, która stawia również przed gospodarką socjalistyczną nowe i coraz trudniejsze problemy. Zasluguje przy tym na uwagę, że w ciągu 20 lat swego istnienia NRD rozbudowała poważnie własną bazę surowcową dla wielu dziedzin przemysłu oraz rozwinęła od podstaw nowe gałęzie produkcji, w tym także przemysł maszyn matematycznych. Oba państwa współpracują także na wielu odcinkach transportu i komunikacji<sup>48</sup>. To na wspólnych socjalistycznych podstawach społeczno-ustrojowych oparte współdziałanie rozwija się zarazem na szerszej płaszczyźnie, jaką stwarza przynależność tak Polski jak i NRD do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej<sup>49</sup>.

Podwalinę pod współpracę społeczno-kulturalną położyła umowa z 8 stycznia 1952 roku o współpracy kulturalnej, a następnie podobna umowa z 6 października 1964 roku<sup>50</sup>. W oparciu o ustalane na jej podstawie plany działania organizowane są m. in. wzajemne wizyty zespołów artystycznych i do-

<sup>45</sup> Wystarcz przypomnieć słynny proces, wytoczony w swoim czasie w NRD b. komentatorowi rasistowskiego ustawodawstwa III Rzeszy Hansowi Globkemu, który jako sekretarz stanu i szef Federalnego Urzędu Kancelarskiego należał wraz z bankierem Pfordemengem do najbliższych doradców kanclerza Adenauera, a także ujawnienie udziału prezydenta H. Lübkego w budowie hitlerowskich obozów pracy przymusowej.

<sup>46</sup> Za „Trybuną Ludu” nr 186 z 7. VII. 1969, s. 2.

<sup>47</sup> Por.: Struktura gospodarki narodowej. GUS Warszawa, lipiec 1969, s. 265 oraz Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 1968, GUS Warszawa 1969, s. 48 i n., 94 i n. oraz 297 i n.

<sup>48</sup> Poszczególne umowy między Polską a NRD wymienia A. Skowroński, Polska a problem Niemiec 1945—1965. PISM. Warszawa 1967, s. 114—115.

<sup>49</sup> NRD została przyjęta do RWPG w 1950 r. Por. DDR. 300 Fragen, 300 Antworten. Verlag Zeit im Bild Dresden 1967, s. 138.

<sup>50</sup> Umowa o współpracy kulturalnej między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podpisana w Berlinie dnia 8. I. 1952 (Dz. U. PRL nr 13 poz. 77) oraz umowa pod tym samym tytułem podpisana w Warszawie dnia 6. X. 1964 (Dz. U. nr 24, poz. 157). Por. także E. Serwański, Drogi współpracy kulturalnej Polski i Demokratycznych Niemiec, „Przegląd Zachodni” nr 5—6/1956, s. 80 oraz T. Piotrowicz, Stosunki kulturalne NRD i Polski w minionym dwudziestolecu, tamże — nr 5—6/1964, s. 254.

konywane przekłady ważniejszych pozycji literatury polskiej i niemieckiej, a specjalnie powołane instytucje takie jak Dom Kultury Polskiej w Berlinie oraz Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Warszawie ułatwiają wzajemne poznanie dorobku kulturalnego obu narodów.

Nie można pominąć również współpracy naukowej, której ramy określiła umowa między akademiami nauk obu państw z 27 stycznia 1956 roku<sup>51</sup>. W ramach tej współpracy przedstawiciele nauk historycznych NRD wydali szereg pozycji książkowych uzasadniających m. in. słusność naszej granicy na Odrze i Nysie. Ukazały się również wspólne prace historyczne uczonych Polski i NRD<sup>52</sup>.

Niezwykle doniosłym aktem w przedstawionych wyżej stosunkach między Polską a NRD było podpisanie przez oba państwa w dniu 15 marca 1967 roku w Warszawie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy<sup>53</sup>. We wstępie do niego stwierdzono wyraźnie, że przyjaźń obu partnerów jest istotnym czynnikiem, powstrzymującym agresywne poczynania zachodnoniemieckich sił militarystyki i odwetu. W układzie tym Niemiecka Republika Demokratyczna zobowiązała się do wspólnej obrony zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, Polska zaś zagwarantowała nienaruszalność granic NRD (art. 3 i 5). Obydwa państwa postanowiły też traktować Berlin zachodni jako odrębną jednostkę polityczną (besondere politische Einheit), wychodząc z założenia, że normalizacja stosunków między obu suwerennymi państwami niemieckimi odpowiada wymogom bezpieczeństwa europejskiego (art. 6 i 7). Umowa nawiązuje do układu warszawskiego z 1955 roku oraz do założeń Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zakłada dalszą wszechstronną współpracę polityczną, gospodarczą i naukowo-techniczną oraz rozwijanie stosunków w dziedzinie kultury, sztuki, szkolnictwa, prasy, radia, telewizji, filmu, wychowania fizycznego i turystyki (art. 8—10). Układ został zawarty na okres 20 lat, z tym że jeśli nie zostanie wypowiedziany przed upływem tego okresu, pozostanie w mocy na dalsze 10 lat. Będzie on wszakże ponownie rozpatrzony, gdyby w czasie jego obowiązywania miało powstać zjednoczone, miłujące pokój państwo ogólnoniemieckie (art. 11).

Tak I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka jak i I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht podkreślili przy podpisaniu układu, że leży on nie tylko w interesach obu narodów, lecz wykracza poza nasze dwustronne stosunki. Stanowi bowiem także ważny czynnik pokoju i bezpieczeństwa w Europie<sup>54</sup>.

W rozważaniach naszych nie można wreszcie pominąć najważniejszego wydarzenia wewnętrznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jakim było uchwalenie przez referendum ludowe w dniu 6 kwietnia 1968 roku nowej socjalistycznej konstytucji<sup>55</sup>. Nie tu miejsce na szerszą charakterystykę tego aktu ustrojodawczego, który znalazł już odzwierciedlenie — i będzie niewątpliwie nadal przedmiotem zainteresowania — w naszym piśmiennictwie nau-

<sup>51</sup> „Dokumente der Aussenpolitik der Regierung der DDR” Band III, s. 504.

<sup>52</sup> Warto wymienić tu przykładowo takie pozycje jak np.: A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*. Pod red. J. Pajewskiego. Instytut Zachodni, Poznań 1966 oraz niemiecką mutację tego dzieła — *Die Hakatisten*, Berlin 1966. Dalej: Polen, Deutschland und die Oder-Neisse-Grenze. Institut für Zeitgeschichte Berlin 1969 (pod red. R. Goguella) oraz *September 1939*, Hrsg. von B. Spuru. Red. F. H. Gentzen, Berlin 1959, a także F. G. Gentzen, *Polskie Ziemie Zachodnie — historyczne ziemie polskie*. Wybór. Z przedmową K. Popiłka. Katowice 1958.

<sup>53</sup> Dz. U. PRL 1967 poz. 128 i 129. Pełny polski i niemiecki tekst tego układu — p. także „Zbiór dokumentów” wyd. przez PISM, nr 3/1967, poz. 39, s. 299.

<sup>54</sup> „Trybuna Ludu” nr 75 z 16. III. 1967, s. 2.

<sup>55</sup> *Verfassung der Deutschen Demokratischen Republik*. Vom 6. IV. 1968 (GBl.I, s. 199).

kowym<sup>56</sup>. Pragnę więc podkreślić jedynie, że jest to fundament prawny dla dłuższego okresu rozwiniętego społecznego systemu socjalizmu, w jaki wkroczyła Niemiecka Republika Demokratyczna w oparciu o uchwałę VII Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z kwietnia 1967 roku. Oprócz podkreślonej ponownie i rozbudowanej zasady ludowładztwa oraz szerokiego udziału ludzi pracy we współzarządzaniu sprawami państwa i gospodarki, oprócz poszerzonego katalogu zasadniczych praw społeczno-ekonomicznych i kulturalno-oświatowych obywateli oraz uprawnień podstawowych wspólnot społecznych, tj. przedsiębiorstw, spółdzielni produkcyjnych, miast i gmin, a także związków zawodowych, nowa konstytucja w sposób szczególny uwypukla odrębny i suwerenny charakter socjalistycznego państwa niemieckiego. Nie ograniczyła się przy tym do samych założeń, zawiera bowiem ściśle wytyczne dla polityki zagranicznej NRD, która winna służyć idei pokoju oraz współpracy i bezpieczeństwa wszystkich narodów świata. Wykluczona i uznana za przestępstwo została zarazem wszelka propaganda militarystyczna, odwetowa i wojenna. Co więcej — konstytucja ta usytuowała Niemiecką Republikę Demokratyczną wyraźnie w bloku państw obozu socjalistycznego, w ścisłym sojuszu z nimi, opartym na wszechstronnej przyjaźni i współpracy oraz na braterstwie broni<sup>57</sup>. Ta konstytucyjna koncepcja znajduje pośrednio potwierdzenie w przepisie, w myśl którego ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego wiążą tak organa państwowe jak i poszczególnych obywateli NRD<sup>58</sup>. W Niemieckiej Republice Demokratycznej podkreśla się, że dotyczy to także norm nowego socjalistycznego prawa międzynarodowego, które wyrosły na gruncie nowego typu stosunków między państwami socjalistycznymi<sup>59</sup>. W płaszczyźnie NRD chodzi zatem w pierwszym rzędzie o układy między nią a ZSRR z 1955 i 1964 roku, o układ warszawski, a w zakresie stosunków polsko-niemieckich — o układ zgorzelecki z 1950 roku i wspomniany co dopiero układ z 15 marca 1967 roku. Akty te uzyskały tym samym dodatkową gwarancję konstytucyjną. Innymi słowy wszelkie akty dotyczące stosunków z Polską i innymi państwami socjalistycznymi, jeśli nie miałyby stanowić pogwałcenia obowiązującej obecnie konstytucji, muszą wychodzić z założeń współpracy, przyjaźni i współdziałania w obronie<sup>60</sup>. Nie oznacza to wszakże zarzucenia przez NRD kwestii zjednoczenia Niemiec. Nowa konstytucja stoi bowiem na stanowisku, że istnieje jeden naród niemiecki (deutsche Nation), w którego ramach występują dwa narody państwowe (Staatsvölker), w tym naród (lud) NRD (das Volk der DDR). Celem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej obywateli jest przy tym dążenie do stopniowego zbliżenia obu państw niemieckich, a następnie do ich zjednoczenia. Niemniej zjednoczenie to będzie mogło nastąpić jedynie w oparciu o określone warunki społeczno-polityczne, a więc na gruncie demokracji i socjalizmu (art. 8 ust. 2). Innymi słowy muszą być najpierw usunięte w NRF m. in. pozostałości hitleryzmu oraz wpływy monopolii i militarystów<sup>61</sup>. Zasluguje to na uwagę także z punktu widzenia interesów Polski, która — jak to oświadczył Władysław

<sup>56</sup> Por. np. L. Janicki, Nowa konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Projekt i uchwalenie, „Przegląd Zachodni” nr 2/1968, s. 290 oraz tegoż autora Nowa konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „Państwo i Prawo” nr 8—9/1969, s. 280. Także: W. Büchner-Uhder, Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2/1969.

<sup>57</sup> Por. art. 6 ust. 2 i 7 ust. 2 konstytucji.

<sup>58</sup> Art. 8 ust. 1.

<sup>59</sup> Por. przypis j.w. pod 32.

<sup>60</sup> Szerzej — por. L. Janicki, Nowa konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „Państwo i Prawo” j.w. pod 56.

<sup>61</sup> P. przypis j.w. pod 23.

Gomułka przy podpisaniu układu z 15 marca 1967 roku — jest najżywotniej zainteresowana tym, by za swego zachodniego sąsiada nie mieć w przyszłości militarystycznych, zaborczych Niemiec<sup>62</sup>.

Nowa konstytucja NRD stanowi zarazem w samym swym założeniu wzór dla ewentualnych przyszłych ogólnoniemieckich rozwiązań ustrojowych. Nie pozostanie też bez wpływu na dalszy układ stosunków między obu częściami Niemiec. Przyznał to zresztą w swoim czasie przywódca zachodnioniemieckiej Socjalistycznej Partii Niemiec (SPD) Willy Brandt<sup>63</sup>.

Fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna potrafiła znormalizować w pełni stosunki z Polską i oprzeć je na przyjaznych podstawach, jest niewątpliwie czynnikiem, który wzmacnia stanowisko postępowych kół polityczno-społecznych w Niemczech zachodnich. Istnieją tam bowiem ugrupowania, które rozumieją i podkreślają konieczność porozumienia z Polską na gruncie jednoznacznego uznania realiów polityczno-terytorialnych. Stanowisko takie zajmuje obok zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) także nowopowstała Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) i siły zespolone z nią w tzw. Akcji dla Demokratycznego Postępu (ADF)<sup>64</sup>. Koncepcje te podzielają coraz wyraźniej także niektóre inne środowiska społeczne, aby wymienić znany memoriał Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego z 1965 roku oraz memorandum katolików, skupionych w tzw. Bensberger Kreis z 1968 roku<sup>65</sup>. Nie można również pominąć pewnego kroku naprzód, jaki w tej kwestii stanowią niedawne enuncjacje niektórych polityków socjaldemokratycznych, a zwłaszcza tzw. formuła norymberska z 1968 roku, zakładająca respektowanie i uznanie (de facto) obecnej granicy z Polską do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami<sup>66</sup>. Polska — jak wyjaśnił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w maju 1969 roku na spotkaniu z wyborcami Warszawy — na tego rodzaju prowizorium, noszące w sobie potencjalny rewizjonizm, zgodzić się nie może. Zgoda taka stanowiłaby bowiem krok wstecz w stosunku do podpisania z Niemiecką Republiką Demokratyczną układu w Zgorzelcu i godziłaby w ogóle w nasze uznane już żywotne interesy. Polska jest natomiast gotowa zawrzeć z Niemiecką Republiką Federalną układ analogiczny do wspomnianego układu zgorzeleckiego, załatwiający kwestię granicy w sposób ostateczny, a więc de facto i de iure<sup>67</sup>.

Nie trzeba dodawać, że właśnie ta propozycja, bazując na zdecydowanie na historycznych już rozwiązaniach politycznych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną odzwierciedla najpełniej znaczenie, jakie dla całości stałtu stosunków polsko-niemieckich posiada istniejące i rozwijające się państwo wschodnioniemieckie. Powstanie tego państwa oznaczało bezspornie wielką klęskę dla wszystkich sił reakcji i imperjalizmu niemieckiego po II wojnie światowej. Siłom tym Niemiecka Republika Demokratyczna zablokowała po prostu drogę na wschód.

<sup>62</sup> Por. wypowiedź W. Gomułki przy podpisaniu układu z 16. III. 1967, przypis j.w.

<sup>63</sup> „Frankfurt Allgemeine Zeitung” nr 261 z 4. XII. 1967, s. 5.

<sup>64</sup> Por. „Trybuna Ludu” nr 244 z 3. IX. 1969, s. 2.

<sup>65</sup> Por. np.: Die Lage der Vertriebenen und das Verhältnis des deutschen Volkes zu seinen östlichen Nachbarn. Hrsg. von der Kirchenkanzlei der Evangelischen Kirche in Deutschland. Hannover 1965, s. 44, a także: Ein Memorandum deutscher Katholiken zu den polnisch-deutschen Fragen. Hrsg. vom Bensberger Kreis. Matthias-Grünwald-Verlag Mainz, 1968. P. również „Tagesspiegel” nr 7290 z 9. IX. 1969, s. 6 (Bensberger Kreis fordert erneut Anerkennung der Oder-Neisse-Linie). Z żądaniem uznania granicy na Odrze i Nysie wystąpiła też „Aktion Sühnezeichen” (Stuttgarter Zeitung” nr 162 z 18. VII. 1969).

<sup>66</sup> Por. materiały Zjazdu SPD, jaki obradował w Norymberdze w marcu 1968 r.: SPD-Parteitag 1968. SPD — die vorwärtstreibende politische Kraft, Tatsachen, Argumente, Nr 238/68, Hrsg. Vorstand der SPD, s. 29. Ponadto: Kundgebungen und Entschliessungen des SPD-Parteitages in Nürnberg vom 17. bis 21 März 1968, Hrsg. Vorstand der SPD, s. 8.

<sup>67</sup> „Trybuna Ludu” z dnia 18. V. 1969.